

BP ROBERT FIDELIS MCKENNA OP

# NIEOMYLNOSC' PAPIESKA



KRAKÓW 2015

[www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl)

# Nieomyślność papieska

BP ROBERT FIDELIS MCKENNA OP

---

## 1. Definicja i interpretacja

Jak powszechnie wiadomo dogmat o nieomyślności papieża został zdefiniowany na Soborze Watykańskim w 1870 roku. Ojcowie soborowi uznając Boskie pochodzenie tego dogmatu, sformułowali go w następujących słowach:

"Gdy Biskup Rzymski przemawia *ex cathedra*, to znaczy, gdy sprawując urząd pasterza i nauczyciela wszystkich wiernych, swą najwyższą apostołską władzą określa zobowiązującą cały Kościół naukę w sprawach wiary i moralności – dzięki opiece Bożej obiecanej mu w osobie św. Piotra Apostoła posiada tę nieomyślność, w jaką Boski Zbawiciel zechciał wyposażyć swój Kościół w definiowaniu nauki wiary i moralności. Dlatego takie definicje Biskupa Rzymskiego są niezmiennie same z siebie, nie zaś na mocy zgody Kościoła" (Denz. 1839).

Definicja ta jest zazwyczaj rozumiana jako określenie granic albo zakresu papieskiej nieomyślności; tzn. że papież jest nieomyślny tylko wtedy, gdy definiuje jakiś dogmat *ex cathedra*.

Taka z kolei interpretacja zawęża obszar nieomyślności samego Kościoła – "nieomyślności, w jaką Boski Zbawiciel zechciał wyposażyć swój Kościół w definiowaniu nauki wiary i moralności". Jeśli bowiem widzialna głowa Kościoła mogłaby się mylić w sprawach wiary i moralności, kiedy nie przemawia *ex cathedra*, to Kościół byłby nieuchronnie, każdorazowo, uwikłany w błąd, jaki papież mógłby popełnić.

W powszechnym, aczkolwiek mylnym, przekonaniu katolików, papież może błędzić jeśli nie przemawia *ex cathedra*. Chociaż teologiczne podręczniki nie dopuszczają twierdzenia, by Kościół lub papież mogli błędzić w jakiegokolwiek kwestii bezpośrednio lub pośrednio związanej z Boskim Objawieniem, to jednak nie posuwają się do tego by nauczać, iż zarówno papież

jak i cały Kościół są po prostu nieomylni w absolutnym tego słowa znaczeniu. W oparciu o nauczanie Soboru Watykańskiego Boskie Objawienie jest w nich przedstawiane jako pierwszorzędny bądź bezpośredni przedmiot nieomylności, natomiast te prawdy, które wynikają pośrednio z Objawienia traktowane są jako drugorzędny przedmiot nieomylności.

"Wiarą boską i katolicką (*fide divina et catholica*) należy wierzyć w to wszystko, co jest zawarte w słowie Bożym spisany lub przekazany Tradycją i przez Kościół jest podawane do wierzenia jako przez Boga objawione, czy to w uroczystym orzeczeniu, czy to w zwyczajnym i powszechnym nauczaniu" (Denz. 1792).

W rezultacie, ci którzy widzą w tych słowach definicję samego dogmatu, będą się skłaniali do poglądu, że tylko wtedy gdy definiuje jakiś dogmat papież wypowiada się *ex cathedra* oraz nieomylnie.

## 2. Błąd w interpretacji

Jednakże Sobór nie definiuje tutaj samej nieomylności jako takiej, lecz przedmiot wiary – "boskiej i katolickiej". Gdyby przyjąć, że przedmiotem nieomylności jest tylko i wyłącznie to, co bezpośrednio lub też pośrednio pochodzi z Boskiego Objawienia, to mnóstwo kwestii niezwiązanych ściśle z Objawieniem, w tym także kwestie należące do wiary i moralności rozpatrywane w encyklikach albo innych papieskich dokumentach, na zawsze pozostałyby przedmiotem otwartych dyskusji. Soborowa definicja papieskiej nieomylności precyzuje raczej przedmiot nieomylności, a mianowicie jest nim "nauka wiary i moralności". I wcale nie jest tu powiedziane: nauka "przez Boga objawiona".

Jeśli Magisterium, czyli nauczająca władza Kościoła, nie byłoby jako takie (absolutnie) nieomylne, musiałyby to oznaczać, że istnieje lub też może się w nim pojawić nauka przez Kościół głoszona, co do której nie byłoby pewności dopóty, dopóki nie zostałaby ona zdefiniowana "*de fide*". Lecz jakże mogłoby to być możliwe jeżeli wiemy, że zawsze kiedy Kościół przemawia, to przemawia w imieniu Chrystusa – który jest samą Prawdą? "Kto was słucha, Mnie słucha" (Łk. 10, 16).

### 3. Właściwa interpretacja

To co wynika z dogmatu Soboru Watykańskiego o nieomyślności papieża przemawiającego *ex cathedra* w żadnym wypadku nie oznacza, iż w sytuacji, gdy nie mówi on *ex cathedra* jest omyślny (a jedynie, że wtedy nie jest nieomyślny *ex cathedra*).

Innymi słowy nie oznacza to, że wtedy nie jest nieomyślny w znaczeniu absolutnym (*simpliciter*), tylko że nie jest nieomyślny w tym sensie (*secundum quid*), a mianowicie w rozumieniu wypowiedzi *ex cathedra*.

Sobór nie tyle uznaje czy definiuje granice papieskiej nieomyślności, co broni jej przed tymi, którzy chcieliby uzależnić ją od innych czynników – zgody biskupów, czy nawet od orzeczeń bądź kanonów soboru powszechnego.

"Dlatego takie definicje Biskupa Rzymskiego są niezmiennie same z siebie, nie zaś na mocy zgody Kościoła". W tym ostatnim zdaniu soborowej definicji zawarty jest klucz do jej poprawnej interpretacji. Ignorowanie tego zdania leży u podstaw ewidentnie niekatolickiego wyobrażenia o papieżu mogącym popaść w błąd, gdy nie definiuje *ex cathedra* jakiejś nauki wiary, chociaż przemawia *ex officio* (z urzędu). Pozostaje oczywiście poza dyskusją, że może on błędzić, kiedy nie przemawia *qua* (jako) papież, tylko jako "prywatny teolog". Zdanie kończące soborową definicję określa jej właściwy przedmiot i cel; stwierdza mianowicie nieomyślność Rzymskiego Papieża **nawet** wtedy, gdy wypowiada się wyłącznie na mocy swego własnego autorytetu.

Nie chodzi tu o papieską nieomyślność jako taką, lecz o osobistą nieomyślność papieża. Sobór orzeka, że kiedy papież przemawia *ex cathedra*, to jest on nieomyślny na mocy właściwego mu papieskiego prawa, a nie tylko dlatego iż wypowiada się jako przedstawiciel Kościoła. Krótko mówiąc, gdy tylko papież przemawia *ex officio* (z urzędu) – nawet jeśli nie jest to wypowiedź *ex cathedra* – to jest on zawsze nieomyślny.

Nie ma podziału w Magisterium Kościoła. Soborowe rozróżnienie na "uroczyste" oraz "zwyczajne i powszechne" Magisterium nie jest wyodrębnieniem dwóch rodzajów Magisterium, ani podziału na Magisterium omyślne i nieomyślne. Przedstawia jedynie sposób, lub tryb, w jaki właśnie to jedno i nieomyślne Magisterium jest realizowane. Kiedy papież definiuje *ex cathedra* dogmat wiary, co wynika z pełni jego Władzy Apostolskiej, to

definicja ta zalicza się zawsze do Magisterium Nadzwyczajnego i jest wykonywana w sposób – można by powiedzieć – "eks-katedralny". Gdy Papież nie naucza *ex cathedra*, to jednak wciąż naucza na mocy swych uprawnień płynących z urzędu, mówimy wtedy, że nie jest on nieomylny w ten sposób (*ex cathedra*), tylko z powodu głoszenia nauki przynależnej do Uroczystego bądź Zwyczajnego Magisterium. Innymi słowy, nieomylność Magisterium zawiera w sobie nieomylność Papieża, za każdym razem kiedy przemawia *ex officio*, a niekoniecznie tylko wtedy kiedy przemawia *ex cathedra*.

Należy tu zwrócić uwagę – wbrew temu, co dla wielu osób wydają się sugerować wyżej przytoczone wypowiedzi Soboru – że nieomylność samego Zwyczajnego Magisterium nie ogranicza się jedynie do tego, co wywodzi się z Boskiego Objawienia. Wprost przeciwnie. Jeżeli w tych słowach dostrzega się nie samą nieomylność, lecz zarysowany nimi przedmiot wiary, to słowa te faktycznie determinują właśnie nieomylność Zwyczajnego Magisterium, co analogicznie tyczy się nieomylności Uroczystego Magisterium.

#### 4. Potwierdzenie

Ta analiza definicji papieskiej nieomylności, oparta na starannym przestudiowaniu sformułowań użytych w deklaracji Soboru Watykańskiego, pozostaje w zgodności z nauczaniem Papieża Piusa XII w jego encyklice *Humani Generis* (§ 20; Denz. 2313). "Nie należy też sądzić", mówi Papież, "iż pouczenia w encyklikach zawarte nie wymagają same przez się uznania dlatego tylko, że Papieże nie ogłaszają ich na mocy swej najwyższej władzy apostołskiej. Albowiem również do tego wszystkiego co jest przedmiotem nauczania Magisterium zwyczajnego odnoszą się słowa: «Kto was słucha, mnie słucha» (Łk. 10, 16), a zazwyczaj to, co w encyklikach wyklada się i z naciskiem podkreśla, to najczęściej już skądinąd do nauki katolickiej należy".

Papież następnie kontynuuje – i mamy tutaj nawiązanie do papieży przemawiających *ex cathedra* – "Jeżeli zaś najwyżsi Pasterze w dokumentach swoich dają rozstrzygające wyjaśnienie w pewnej, dotychczas niejednoznacznej materii, dla wszystkich staje się jasnym, że według myśli i woli papieży nie wolno już uważać tej kwestii za rzecz podlegającą swobodnej dyskusji teologów".

W ten sam sposób Sobór Watykański definiując, że papież (a nie sam Kościół) posiada prymat jurysdykcji uznaje również jego nieomylność (gdy przemawia *ex cathedra*) za niezależną od zgody Kościoła. Będąc dalecy od uznania nieomylności papieża "tylko" wtedy, gdy przemawia *ex cathedra*, stwierdzamy, że jest on nieomylny **nawet** wtedy, kiedy wypowiada się w ten właśnie sposób. Oto wielka różnica!

Potwierdzenie naszej analizy odnajdujemy w orzeczeniu Soboru Watykańskiego poprzedzającym definicję nieomylnego Magisterium papieskiego: "Na Stolicy Apostolskiej katolicka religia zawsze była zachowywana czystą i nieskażoną". I znów: "Stolica Piotrowa jest zawsze wolna od wszelkiego błędu, zgodnie z Boską obietnicą uczynioną przez Naszego Pana i Zbawcę (...)" (Denz. 1836).

## **5. Falszywa interpretacja warunków wypowiedzi *ex cathedra***

Jakimi by nie były tak zwane cztery "warunki" niezbędne by wypowiedź miała rangę *ex cathedra*, to jednak nigdy nie warunkują one nieomylności papieskiej wypowiedzi. "Warunki" te to po prostu elementy albo czynniki, jakie łączą się z tego typu wypowiedzią. Definiują one niejako, co należy pod tym pojęciem rozumieć. Wszystkim oczywiście wiadomo, że papież nie przemawia *ex cathedra*, gdy nie mówi *ex officio* (z urzędu) tj. "sprawując urząd pasterza i nauczyciela wszystkich wiernych" (warunek 1).

Wyrażenie: "określa naukę w sprawach wiary i moralności" (warunek 2) wyznacza przedmiot albo materię takiej wypowiedzi, a mianowicie przedmiot wiary. Wbrew temu, co się również powszechnie uważa, nie musi to być konieczne uroczysta definicja. Przymiotnik "uroczysty" nie figuruje w formule soborowego dekretu. Wydaje się to wynikać ze sformułowania, że papież "definiuje" doktrynę "zobowiązującą cały Kościół" (warunek 3).

Jednakże "zdefiniowanie" czegoś, nie musi konieczne być rozumiane, że zostało to publicznie lub uroczystie ogłoszone. Dosłowne albo etymologiczne znaczenie terminu "definiować" oznacza "ustalić" albo stwierdzić wyraźnie – niekoniecznie uroczystie.

Co do wyrażenia "zobowiązującą cały Kościół", to należy ono do samej natury materii doktrynalnej. Nie można czegoś określić jako doktrynalne, jeśli

odnosiłoby się to tylko do pewnej części Kościoła. Nie istnieje zatem żadna potrzeba, aby papież mówiący *ex cathedra* musiał wyraźnie ogłaszać swój zamiar zobowiązania wszystkich wiernych. Przywołując ponownie cytaty z *Humani Generis*: "Jeżeli zaś najwyżsi Pasterze w dokumentach swoich dają rozstrzygające wyjaśnienie (nie "uroczyste") w pewnej, dotychczas niejednoznacznej materii, dla wszystkich staje się jasnym, że według myśli i woli papieży, nie wolno już uważać tej kwestii za rzecz podlegającą swobodnej dyskusji".

Magisterium *ex cathedra* nie sprowadza się zatem wyłącznie do uroczystego Magisterium. Nie ulega wątpliwości, że dogmaty o Niepokalanym Poczęciu i Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny zostały uroczyście zdefiniowane. Stwierdzić jednak należy, iż istnieje pewna gradacja w stopniach solenności. Dogmaty o Niepokalanym Poczęciu czy Wniebowzięciu Najświętszej Maryi Panny zostały ogłoszone z największą solennością, gdyż oba należą do Boskiego Objawienia, a decyzja o ich uroczystym ogłoszeniu była rezultatem nie tylko wyraźnych życzeń zgłaszanych przez wiernych, ale również konsultacji przeprowadzanych z biskupami całego świata, co jak wiemy nie jest konieczne by wypowiedź była *ex cathedra*. Ogłoszenie tych dwóch dogmatów, pierwszego przez Piusa IX w 1854 roku, drugiego przez Piusa XII w 1950 roku należy raczej do uroczystego Magisterium – nauczania przekazywanego w specjalny, wzniosły sposób. W przeciwieństwie jednak do powszechnych opinii, nie są to typowe przykłady definicji *ex cathedra*.

Lepszym przykładem takich definicji *ex cathedra* może być rozstrzygnięcie dokonane przez Leona XIII na temat nieważności święceń anglikańskich oraz określenie przez Piusa XII materii i formy sakramentu święceń kapłańskich i konsekracji biskupich. W obu przypadkach papież wydał w rzeczonyj kwestii decyzję bez uciekania się do konsultacji z biskupami i tym samym wypełniona została definicja wypowiedzi *ex cathedra*. Papieże użyli swojej "Najwyższej Apostolskiej Władzy" (warunek 4 wymieniony powyżej) do "określenia zobowiązującej cały Kościół nauki w sprawach wiary i moralności".

Widzimy zatem, znów wbrew panującemu powszechnie mniemaniu, że takich przykładów w historii Kościoła było całkiem sporo. Potępienie liberalizmu przez Papieża Piusa IX w *Syllabusie Błędów* oraz modernizmu przez św. Piusa X w *Lamentabili* to kolejne znakomite przykłady definicji *ex cathedra*.

To właśnie w "warunku" (4) znajdujemy samo sedno definicji *ex cathedra* – Papieża wykonującego "swą Najwyższą Apostolską Władzę". W praktyce, jak się przekonaliśmy, sprowadza się to do wykorzystania "dzięki opiece Bożej obiecanej mu w osobie św. Piotra Apostoła" autorytetu władzy do rozstrzygnięcia doktrynalnego sporu, czyniąc go, według słów Piusa XII "rzeczą niepodlegającą już swobodnej dyskusji".

## 6. Następstwa błędu

Błędne rozumienie definicji papieskiej nieomyślności sformułowanej na Soborze Watykańskim stanowi główną przeszkodę do osiągnięcia jedności tradycjonalistów przeciwnych "Vaticanum II". Na ogólnym przeświadczeniu, że papież jest nieomyślny tylko pod pewnymi warunkami opiera się, w mniemaniu większości z nich, pogląd sprowadzający się do tego, by "jednocześnie zjeść ciastko i mieć je dalej" – tzn. uznawać Papieża, kiedy jest on zgodny z katolicką Tradycją a nie uznawać go, kiedy się jej sprzeciwia.

Lecz czymże to jest, jak nie przysłowiowym stawianiem wozu przed koniem – Tradycji przed Papieżem i żywym Magisterium? Skąd Tradycja czerpie swój autorytet jak nie z powagi nauczającego Magisterium? W sytuacji braku prawdziwego, prawowitego Najwyższego Pasterza, katolicy rzeczywiście muszą uciekać się do "świętej tradycji, interpretatora i strażnika katolickiej prawdy" – o czym mówi *Katechizm Soboru Trydenckiego*! Kiedy arcybiskup Marcel Lefebvre, uznając w Montinim autorytet papieskiej władzy, błędnie spróbował odwołać się od papieża do "świętej Tradycji", spotkał się z odpowiedzią: "Ja jestem Tradycją".

W rezultacie błędna interpretacja soborowej definicji okazała się, co najmniej okazją dla fałszywego Vaticanum II z jego rzekomymi papieżami, oplakującymi domniemane błędy Kościoła w przeszłości, które tak "obraziły naszych odłączonych braci". Przecież, jeżeli sam papież nie jest nieomyślny, to wtedy Kościół, którym on rządzi także nie jest nieomyślny, jak to już wcześniej wykazaliśmy. Drzwi do herezji indyferentyzmu (ekumenizmu) stoją szeroko otwarte.

"Po owocach ich poznacie" (Mt. 7, 20). Masowy exodus kapłanów, zakonników i zakonnic, jaki wystąpił po "Vaticanum II" wraz z odpadnięciem połowy wiernych ówczesnego pokolenia, a to dzięki nieustannemu



"aggiornamento" Jana XXIII i "Nowej Mszy" Pawła VI – wszystko to dla każdego, kto ma oczy jest dobitnym świadectwem, że król jest nagi; że Vaticanum II był w rzeczywistości, co najmniej protestancką reformacją. Jednakże tym razem atak na Kościół przypuszczono nie z zewnątrz, lecz z samego wnętrza Kościoła.

Ale jeśli rzeczywiście, jak wykazaliśmy, papież jest *ex officio* (publicznie sprawując swój urząd) nieomylny, tak jak nieomylny jest sam Kościół, to cóż innego może z tego wynikać oprócz tego, że papież Vaticanum II nie są prawdziwymi papieżami? Prawdziwy papież nie może zaprzeczyć żadnemu swojemu poprzednikowi nawet w pojedynczej kwestii dotyczącej wiary i moralności. Uderzono w pasterza i owce się rozproszyły (Mt. 26, 31). (1)

Niedziela różańcowa, 3 października 1999.

*Bp Robert Fidelis McKenna OP*

Z języka angielskiego tłum. Mirosław Salawa oraz Iwona Olszewska

---

### **Przypisy:**

- (1) Por. 1) Katolickie Przymierze Biskupów, [Deklaracja doktrynalna.](#)
- 2) Ks. Giuseppe Murro, [Nieomyślność Kościoła.](#)
- 3) Ks. Noël Barbara, a) [Papieska nieomyślność a dzisiejszy kryzys w Kościele.](#) b) [Zdemaskowanie braku autorytetu władzy Neokościoła.](#) c) [Czy Jan Paweł II jest modernistą?](#) d) [Ecône – koniec, kropka.](#)
- 4) Ks. Anthony Cekada, a) [Tradycjoniści, nieomyślność i Papież.](#) b) [Czy ekskomunikowany kardynał może zostać wybrany na papieża?](#) c) [Bergoglio nie ma nic do stracenia... zatem sedewakantystyczna argumentacja musi się zmienić.](#)
- 5) Bp Donald J. Sanborn, a) [Sedewakantyzm: w obronie autorytetu Kościoła katolickiego i papieżstwa.](#) b) ["Sobór Watykański II" - największa katastrofa w historii świata.](#) c) [Sprzeciw wobec zmian soborowych a niezniszczalność Kościoła.](#)
- 6) Św. Pius V, Papież, [Katechizm Rzymski według uchwały świętego Soboru Trydenckiego \(Catechismus Romanus ex decreto Concilii Tridentini\).](#)
- 7) a) [Mały katechizm o Nieomyślności Najwyższego Pasterza.](#) b) [Mały katechizm o Syllabusie.](#)
- 8) Ks. Franciszek Hettinger, [Nieomyślność Papieża.](#)

9) Ks. Maciej Sieniatycki, [Apologetyka czyli dogmatyka fundamentalna. Nieomylny urząd nauczycielski Kościoła.](#)

10) Ks. Jacek Tylka, [Dogmatyka katolicka. Traktat o Kościele Chrystusowym.](#)

11) Ks. Antoni Krechowiecki, a) [Errata historii co do Papiestwa w kolei wszystkich wieków. Studium krytyczne.](#) b) [Nieomylność papieska w stosunku do historii i państwa.](#)

12) Ks. Władysław Lohn SI, [Chrystus nauczający. Ustanowienie i skład Urzędu Nauczycielskiego.](#)

13) O. Jan Jakub Scheffmacher SI, [Katechizm polemiczny czyli Wykład nauk wiary chrześcijańskiej przez zwolenników Lutra, Kalwina i innych z nimi spokrewnionych, zaprzeczanych lub przekształcanych.](#)

14) Ks. Andrzej Macko, [Znaczenie encykliki o modernizmie.](#)

(Przyp. red. *Ultra montes*).



( [HTM](#) )

© *Ultra montes* ([www.ultramontes.pl](http://www.ultramontes.pl))

Cracovia MMXV, Kraków 2015